**Samba przed rozstaniem**

Text: Hanna Banaszaková

Nie nie możesz teraz odejść

Bierzesz mi ostatnią wodę

Żar pustyni pali mnie

Bezlitosna płowa pustka

Mam spękane suche usta

Pocałunek mój to krew

Nie nie możesz teraz odejść

Kiedy cała jestem głodem

Twoich oczu dłoni twych

Mów powiedz że zostaniesz jeszcze

Nim odbierzesz mi powietrze

Zanim wejdę w wielkie nic

Nie nie możesz teraz odejść

Jestem rozpalonym lodem

Zrobię wszystko tylko bądź

Bądź zostań jeszcze chwilę moment

Płonę płonę płonę płonę

Zimnym ogniem czarnych słońc

Nie nie możesz teraz odejść

Popatrz listki takie młode

Nim jesieni rdza i śmierć

Bądź proszę Cię na rozstań moście

Nie zabijaj tej miłości

Daj spokojnie umrzeć jej

Bądź proszę Cię na rozstań moście

Nie zabijaj tej miłości

Daj spokojnie umrzeć jej

Nie nie możesz teraz odejść

Jestem rozpalonym lodem

Zrobię wszystko tylko bądź

Bądź zostań jeszcze chwilę moment

Płonę płonę płonę płonę

Zimnym ogniem czarnych słońc

Nie nie możesz teraz odejść

Popatrz listki takie młode

Nim jesieni rdza i śmierć

Bądź proszę Cię na rozstań moście

Nie zabijaj tej miłości

Daj spokojnie umrzeć jej

Bądź proszę Cię na rozstań moście

Nie zabijaj tej miłości

Daj spokojnie umrzeć jej